

MICHAŁ KOBIERECKI

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ*

 <https://orcid.org/0000-0001-6111-6646>

Dzieje i obraz majątności charłupskiej w rękach Walewskich herbu Kolumna w drugiej połowie XVII i XVIII wieku na podstawie inwentarzy dóbr

Streszczenie. Wsie Charłupia Wielka, Rowy i Drżązny tworzyły majątność charłupską, która położona w województwie sieradzkim w Rzeczypospolitej Obojga Narodów należała do XVII w. do rodu Świnków, Malskich herbu Nałęcz i Zapolskich herbu Pobóg. Na skutek umów małżeńskich i procesów sądowych dobra te trafiły w ręce Jana Franciszka Walewskiego, stolnika sieradzkiego, i jego żony Konstancji Bogumiły z Zapolskich. W XVIII w. właścicielami dóbr byli kolejni przedstawiciele rodu Walewskich herbu Kolumna: kasztelanowie rozpierscy Jan i Franciszek oraz Jan Nepomucen, chorąży większy sieradzki. Na podstawie zachowanych inwentarzy z końca XVII i XVIII w. można śledzić losy Charłupi Wielkiej, Rowów i Drżązny. Dobra te, które przeżywały okres rozwoju za czasów stolnika sieradzkiego, podupadły na początku XVIII w. z powodu problemów z wierzycielami. Następni właściciele przejęli owe dobra w swoje ręce i podjęli się spłaty zobowiązań. Jednocześnie przez całe stulecie inwestowali w nie, podnosząc ich wartość. Opisy dworu i budynków towarzyszących wskazują, jak wiele zmieniło się na przestrzeni lat. Dwór stał się siedzibą tej gałęzi Walewskich, a różnorodność zabudowań świadczyła o tym, że właściciele oprócz dochodu z pracy na roli czerpali korzyści finansowe z hodowli owiec czy koni. Ważną kwestią było również zmienne zaludnienie dóbr. Od momentu przezwyciężenia kryzysu z początku XVIII w. liczba ludności zależnej wzrastała, a co za tym szło – rósł również dochód z produkcji rolnej. Losy majątności charłupskiej pokazują, w jaki sposób szlacheckie majątki położone na terenie województwa sieradzkiego starały się podnieść z okresu zniszczeń z czasów wojny północnej oraz jak radzono sobie z problemem ich zadłużenia i zarządzania w różnych okresach koniunktury gospodarczej.

Słowa kluczowe: inwentarze dóbr w XVIII wieku, szlachta sieradzka w XVIII wieku, własność szlachecka.

* Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi, e-mail: m.kobierecki@vp.pl

B adanie przeszłości wsi w epoce nowożytnej nie należy do łatwych zadań z powodu niezbyt szerokiej bazy źródłowej. W największym stopniu dotyczy to osad, które należały do rycerstwa czy szlachty. Wyjątkiem jest Charłupia Wielka, leżąca obecnie w gminie Wróblew, na terenie powiatu sieradzkiego w województwie łódzkim, a w czasach nowożytnych w powiecie i województwie sieradzkim Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Na podstawie informacji pochodzących z zachowanych inwentarzy z drugiej połowy XVII i XVIII w. udało się w miarę dokładnie opisać ów świat życia gospodarczego szlacheckich dóbr, utrwalony w tym specyficznym rodzaju źródła historycznego. Do jego uzupełnienia wykorzystałem również informacje odnoszące się do dziejów Charłupii Wielkiej, Rowów i Drżazny, tworzących majątność charłupską, które w opisywanym okresie znajdowały się w rękach Walewskich herbu Kolumna. Poza kwestią własności dóbr interesowały mnie działania kolejnych właścicieli i pozycja, jaką ta majątność zajmowała w zarządzaniu nieruchomościami w celu podnoszenia dochodów.

W wieku XIV w Charłupii Wielkiej istniała parafia, która należała do dekanatu warckiego, podlegającego archidiaconatowi uniejowskiemu wchodzącemu w skład diecezji gnieźnieńskiej. Kościół parafialny prawdopodobnie ufundowali przedstawiciele rodu Świnków, a ołtarz Małscy herbu Nałęcz¹. Obie rodziny były blisko związane z tą miejscowością, ponieważ w drugiej połowie XIV stulecia jej właścicielami byli Piotr, kasztelan spicymierski i sieradzki, a później jego synowie Adam oraz Piotr, przedstawiciele pierwszego ze wspomnianych rodów. Następnie majątność charłupską posiadała córka Piotra, Małgorzata, która sprzedała je w 1436 r. kasztelanowi, a później wojewodzie łęczyckiemu, Wojciechowi Małskiemu herbu Nałęcz². Pełnione urzędy oraz kolejne sprawowane funkcje:

¹ *Atlas historyczny Polski*, t. V (*Województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI wieku*), red. H. Rutkowski, Warszawa 1998, s. 36, 109; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, Warszawa 1880, s. 547–548; t. XV, Warszawa 1900, s. 300; A. Szymczak, *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998, s. 354, 398, 417.

² Według Stanisława Mariana Zajączkowskiego Charłupia Wielka z Drżaznami stanowiła przykład rodowego kompleksu majątkowego, który był dziedziczony przez kolejnych właścicieli. Składał się oprócz wymienionych wyżej wsi z zaginionej osady Pawe, Wróblewa, Dąbrówki Zgnilej, Pyszków i części Łosińca. S.M. Zajączkowski, *Wielowioskowa własność szlachecka w dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej w drugiej połowie XIII i w XIV w.*, „Rocznik Łódzki” 1964, t. IX (XII), s. 124; idem, *Studia nad wielowioskową własnością szlachecką w Łęczyckiem*

w 1440 r. zastępował króla Władysława III na terenie Wielkopolski, a w latach 1443–1447 był starostą generalnym wielkopolskim, potwierdzały wysoką pozycję na dworze Warneńczyka. Trudno ocenić, czy to podniosło znaczenie dworu w Charłupi Wielkiej jako siedziby, ponieważ wojewoda, zajęty wypełnianiem wyznaczonych mu zadań, przez długi czas przebywał poza swymi dobrami³. Można domniemywać, że w tym czasie podjęto jakieś prace w dworze lub w jego najbliższej okolicy i być może dowodem na to było pojawienie się w źródłach folwarku we wsi Drżazna⁴. Tym bardziej owe przypuszczenia mogą być uzasadnione, ponieważ na przełomie XIV i XV w. klucz charłupski należał do największych w województwie sieradzkim⁵. Po śmierci wojewody łęczyckiego owe dobra pozostały w rodzinie i trafiły ostatecznie w ręce syna Wincentego⁶. Natomiast Wojciech, Dobrogost i Wincenty, synowie Wincentego, przejęli majątność po śmierci ojca w 1505 r.⁷

Prawdopodobnie pod koniec XVI w. Charłupia Wielka wraz z pozostałymi wsiami znalazła się w rękach rodu Zapolskich herbu Pobóg. W pierwszej połowie XVII stulecia ich właścicielem był starosta dybowski Stanisław Konstanty Zapolski, natomiast jego córka i Anny Sokołowskiej, Konstancja Bogumiła, poślubiła stolnika sieradzkiego Jana Franciszka Walewskiego herbu Kolumna⁸ i w umowie przedślubnej wyznaczono jej posag w wysokości 24 000 złp. Prawdopodobnie w momencie ślubu panny Zapolskiej nie żyli jej rodzice i stąd jej opiekunowie, czyli brat Aleksander Ignacy i stolnik brzeski Aleksander Kazimierz Zapolski, zostali obciążeni obowiązkiem wypłacenia owej kwoty. Do tego jednak nie doszło i ostatecznie zobowiązanie do wypłacenia posagu Zapolscy

i Sieradzkim i jej rola w osadnictwie (od końca XIV do połowy XVI w.), „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1966, R. XIV, nr 2, s. 187; idem, *Wielowioskowa własność szlachecka w województwie sieradzkim (XV i pierwsza połowa XVI w.)*, „Rocznik Łódzki” 1973, t. XVIII (XXI), s. 39; A. Szymczak, *op. cit.*, s. 205–208, 225, 340.

³ A. Szymczak, *op. cit.*, s. 341–342.

⁴ S.M. Zajączkowski, *Studia...*, s. 203.

⁵ Idem, *Wielowioskowa własność...*, s. 29–39; L. Kajzer, *Z badań nad budownictwem rezydencjalno-obronnym ziemi łęczyckiej i sieradzkiej w XVI wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1979, t. XXIV, z. 4, s. 373.

⁶ A. Szymczak, *op. cit.*, s. 349–350.

⁷ *Ibidem*, s. 354–355.

⁸ Więcej na temat J.F. Walewskiego oraz innych przedstawicieli tego rodu por. M. Kobierecki, *Walewscy herbu Kolumna w XVII–XVIII wieku. Genealogia. Majętność. Działalność publiczna*, Łódź 2008.

zapisali na dobrach Charłupia Wielka⁹. Wynikało to z wygranych przez J.F. Walewskiego procesów o wypłacenie posagu w sądzie grodzkim sieradzkim oraz w Trybunale Koronnym w Piotrkowie. Na tym jednak nie poprzestał i dokonał zajazdu na Charłupię Wielką w 1680 r.¹⁰

W tym czasie owa wieś wraz z Drżaznami, Rowami i folwarkiem Jedynakowskim należała do kolejnego syna nieżyjącego starosty dybrowskiego S.K. Zapolskiego, Kazimierza Zygmunta. Przełomem w sprawie okazał się wyrok Trybunału Koronnego z 1685 r., w którym majątność charłupska przypadła J.F. Walewskiemu, a długi ciężące na niej ustalono na kwotę 127 925 złp.¹¹ Do niej należy wliczyć należność dla Mikołaja Pawłowskiego i jego żony Jadwigi z Kwiatkowic, dzierżawców tych dóbr od 1677 r.¹² Nowy właściciel porozumiał się z nimi, o czym świadczyła zawarta umowa, w której umieszczono inwentarz dóbr z 1677 r.¹³ Jednak stolnik sieradzki nie wywiązał się ze spłaty należności i M. Pawłowski wraz z synem Andrzejem domagał się 11 300 złp.¹⁴

W takich okolicznościach majątność charłupska znalazła się w rękach Walewskich h. Kolumna i pozostała w nich do końca istnienia Rzeczypospolitej. Stolnik sieradzki, porządkując kwestie własności, zajął się również obciążeniami finansowi istniejącymi na tych dobrach. Wiadomo, że spłacił 7300 złp. i regularnie w latach 1682–1691 wypłacał kwotę 932 złp. jako prowizję kapitulie gnieźnieńskiej od zabezpieczonej sumy 13 320 złp., a później przejęli to kolejni właściciele. Podobnie wypłacał prowizję Aleksandrowi i Sebastianowi Czyżewskim od kwoty 2800 złp. i spłacał inne kwoty, np. 700 i 500 złp., kanonikowi sieradzkemu Stanisławowi Pancerzyńskiemu i nieznanemu z imienia Złoczowskiemu w 1688 r. Inni, jak Jan Trepka, który chciał oddania 3000 złp., musieli czekać na wypłatę pieniędzy¹⁵.

⁹ Archiwum Państwowe w Łodzi [dalej: APL], Archiwum Kazimierza Walewskiego z Tubądzina [dalej: Arch. K. Wal.], t. XXXIX, s. 79–80.

¹⁰ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 72; t. XXXIX, s. 79–80.

¹¹ APL, Arch. K. Wal., t. VIII, s. 272–355.

¹² Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Księgi sieradzkie grodzkie relacje [dalej: SGRel.] 41, k. 757v; 45, k. 628–629; APL, Arch. K. Wal., t. II, dokument 233; t. III, d. 17.

¹³ AGAD, SGRel. 45, k. 628–633.

¹⁴ AGAD, SGRel. 41, k. 757v.

¹⁵ AGAD, Księgi sieradzkie grodzkie inskrypcje [dalej: SGInscr.] 184, k. 1036–1040; 186, k. 28v–29, 212v–213, 623v–624, 754v–755; 188, k. 73v–74, 92–92v, 267v–268,

Na tych kilku przykładach problem zadłużenia majętności charłupskiej się nie skończył. Małżeństwo Walewskich porozumiało się z częścią wierzycieli w 1691 r. Częścią owej ugody, którą wpisano do ksiąg grodzkich, był sporządzony inwentarz. W nim wskazano na wiele nowych bądź wyremontowanych budynków¹⁶. Jednak w następnym roku zmarł stolnik sieradzki i w dziejach majętności charłupskiej rozpoczął się okres kłopotów, które wpłynęły na jej losy na początku kolejnego stulecia. Pierwszym były kwestie spadkowe, ponieważ po śmierci J.F. Walewskiego żyło 11 jego dzieci: trzech synów i osiem córek oraz wnuk Jan¹⁷. Nie wiadomo, jakie były podziały majątkowe, ale Charłupia Wielka i pozostałe wsie znalazły się przez pewien okres w rękach syna Aleksandra, który zmarł w 1704 r.¹⁸ Po nim prawdopodobnie dobra trafiły w ręce jego matki, ale nie wiadomo na jak długo. Natomiast w latach 1711–1716 wspomniany wnuk Jan, późniejszy kasztelan rozpierski, porządkując kwestie spadkowe, zawarł układ z innymi wnukami stolnika sieradzkiego w dniu 8 czerwca 1716 r.¹⁹

Na jego mocy przejął prawa dziedziczne do majętności charłupskiej, ale musiał również odzyskać kontrolę nad wsiami. Z tego powodu wystąpił na drogę sądową przeciwko Bartłomiejowi Cieleckiemu, mężowi Franciszki Walewskiej, córki J.F. Walewskiego, domagając się odszkodowania za poczynione zniszczenia w Charłupi Wielkiej. W konsekwencji pozwany zrzekł się praw do tej wsi 23 czerwca 1716 r.²⁰ W 1719 r. procesował się również z Maciejem Załuskowskim, pełniącym obowiązki starosty sieradzkiego. Przedmiotem konfliktu było korzystanie przez sieradzkich mieszczan z lasów, leżących w granicach Charłupi Wielkiej, co zakończyło się ugodą i wytyczeniem granic między dobrami²¹.

Podobnie ucierpiała wieś Drżazny, zajęta przez Wojciecha Krąkowskiego z powodu nieoddania pożyczonych 6000 złp. przez

274; 190, k. 138, 298–298v, 462–462v, 498–498v; 191, k. 267v–268v, 332v–333; APL, Arch. K. Wal., t. I, d. 151; t. VIII, s. 272–355.

¹⁶ AGAD, SGRel. 55 cz. 1, k. 414–420.

¹⁷ Biblioteka Kórnicka PAN, rkps 11267, k. 314; K. Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. IX, Lipsk 1842, s. 216; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. IV, Poznań 1882, s. 402, 403.

¹⁸ AGAD, SGRel. 61, k. 705–705v.

¹⁹ APL, Arch. K. Wal., t. VII, s. 523.

²⁰ AGAD, SGRel. 66, k. 264–264v; APL, Arch. K. Wal., t. III, d. 92; t. IV, d. 15.

²¹ AGAD, SGInscr. 207, k. 58v–59v; APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 23, 25, 27, 28, 29, 40.

Aleksandra Walewskiego i najazdu ze strony braci Gabriela, Piotra i Sebastiana Krąkowskich, synów Władysława, oraz dwunastu napastników. Ostatecznie J. Walewski wypłacił braciom G. i S. Krąkowskim 5600 złp. w 1718 r., realizując wcześniej zawartą ugodę²². Natomiast Stefan Kamocki z niejakim Drzewoszewskim, któremu A. Walewski był winien 5880 złp., najechali na wieś Rowy. Tutaj również zawarto porozumienie w 1716 r. o wypłaceniu wierzycielowi 1880 oraz 200 złp. prowizji²³.

W odzyskaniu wsi tworzących majątność charłupską pomogło małżeństwo kasztelana rozpierskiego J. Walewskiego z Katarzyną, córką Aleksandra Mycielskiego, podsędka ziemskiego, sędziego grodzkiego oraz podstarościego sieradzkiego, i Barbary z Rozdrażewskich, która wniosła w posagu 30 400 złp.²⁴ Mimo to wiadomo, że pozostały zobowiązania finansowe, zabezpieczone na majątności charłupskiej²⁵, ale to nie blokowało np. wydzierżawienia za 1000 złp. browaru charłupskiego Eliaszwowi Abramowiczowi w 1718 r.²⁶ Podobnie dziesięć lat później J. Walewski zastawił na trzy lata za 15 240 złp. prawo szynkowania piwa w całej majątności oraz plac w Sieradzu Stefanowi Otockiemu²⁷.

Kasztelan rozpierski J. Walewski zmarł w 1733 r., ale przed jego śmiercią sporządzono inwentarz majątności charłupskiej w związku z przekazaniem praw spadkowych na syna²⁸. Mimo że majątność ucierpiała z powodu pobytu wojska popierającego elektora saskiego podczas walk o tron po śmierci Augusta II²⁹, to do końca stulecia nie doświadczyła ona kolejnych zniszczeń. Kolejny kasztelan rozpierski Feliks Walewski wydzierżawiał lub zastawiał Charłupię i pozostałe wsie Maciejowi Cieleckiemu, późniejszemu staroście zgierskiemu³⁰. Działo się tak od 1739 r., dotyczyło to rów-

²² AGAD, SGInscr. 203, k. 222–222v.

²³ AGAD, SGInscr. 201, k. 62v; 202, k. 436v; 204, k. 26; APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 14, 26.

²⁴ M. Kobierecki, *op. cit.*, s. 57.

²⁵ AGAD SGInscr. 205, k. 102v–103; 207, k. 57, 57–57v; APŁ, Arch. K. Wal., t. I, d. 153; IV, d. 40.

²⁶ Należność miała być płacona w ratach. APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 21.

²⁷ Zawarty kontrakt przewidywał również odbudowę przez posesora części dóbr w tej majątności. *Ibidem*, t. IV, d. 33.

²⁸ AGAD, SGInscr. 209, k. 326; APŁ, Arch. K. Wal., t. III, d. 131.

²⁹ AGAD, SGRel. 92, k. 567–567v.

³⁰ Wydzierżawiono ją na rok za 4180 złp., a następnie przedłużono na kolejny. W 1754 r. majątność została zastawiona na dwa lata za 14 000 złp. APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 54, 87.

niez browaru w Charłupi Wielkiej i placu w Sieradzu, z prawem do produkcji oraz sprzedaży piwa i gorzałki. Jednak w jednym przypadku zmienił dzierżawcę³¹. Natomiast po śmierci F. Walewskiego w 1755 r.³² jego żona Krystyna z Rychłowskich, z którą miał synów Jana Nepomucena i Mateusza, po przejęciu kontroli nad majątnością charłupską po śmierci teściowej postanowiła zerwać umowę zastawną z M. Cieleckim, co w konsekwencji naraziło ją na żądanie wypłacenia odszkodowania. Podobnie postąpiła z Antonim Glinieckim, zawierając trzyletnią umowę dzierżawną, którą zerwała³³.

Kolejni właściciele od czasów kasztelana rozpierskiego J. Walewskiego nadal przejmowali majątność charłupską wraz z długami³⁴. Z tym również musieli sobie radzić F. Walewski czy jego synowie, którzy w momencie śmierci ojca byli niepełnoletni i dopiero w 1777 r. dokonali podziału majątku po ojcu. Nowym właścicielem Charłupi Wielkiej z przyległymi wsiami został J.N. Walewski. Przy tej okazji sporządzono inwentarz i oszacowano wartość tych dóbr na kwotę 95 000 złp., ale na mocy umowy znalazły się one przez pewien czas w dzierżawie u brata³⁵. Do końca istnienia Rzeczypospolitej majątność charłupska pozostawała w rękach J.N. Walewskiego i jego żony Teresy z Walewskich³⁶, która w 1792 r. objęła te dobra w posiadanie jako wdowa. Oboje małżonkowie również wydzierżawiali je różnym użytkownikom³⁷.

³¹ W 1743 r. za roczną dzierżawę F. Walewski miał otrzymać 1800 złp. (czyli 100 złotych czerwonych, w takiej monecie tę sumę wypłacono), ale po miesiącu zmienił zdanie i podpisał kontrakt z Tobiaszem Jakubowiczem na 1600 złp. W 1746 r. zwał trzecią umowę, opiewającą na sumę 1944 złp. (choć w dokumencie poprawiono ten zapis na 2000 złp.). *Ibidem*, t. IV, d. 61, 62, 69; t. XL, s. 9v.

³² AGAD, SGInscr. 209, k. 459.

³³ Starosta zgierski M. Cielecki domagał się 7000 złp. oraz dodatkowo 1800 złp. Natomiast A. Gliniecki po rocznej dzierżawie wystawił rachunek na kwotę 9165 złp. 25 gr. *Ibidem* 217, k. 466, 466–467, 478, 671, 699–699v; 219, k. 58v, 58v–59; APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 81, 84, 90, 91, 92, 93, 94, 95.

³⁴ W 1751 r. Józef Starczewski domagał się 13 000 złp. Po wyroku Trybunału Koronnego kwota wzrosła do 23 600 złp. Natomiast 1000 złp. chcieli bracia Jakub, Wojciech i Zygmunt Raczyńscy. APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 65, 73, 77, 78, 79, 80.

³⁵ AGAD, SGInscr. 225, k. 398v–399; APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 195; t. VII, s. 241–244.

³⁶ AGAD, SGInscr. 228, k. 31.

³⁷ W latach 1779–1788 wydzierżawiono majątność charłupską Janowi Grądzkiemu za kwoty 24 000 i 30 000 złp. W 1796 r. Wincenty Grodziecki wydzierżawił je za 21 000 złp. AGAD, SGInscr. 226, k. 60; 228, s. 94–95, 95; 230, k. 39–39v, 39v, 39v–40; 234, k. 18v; SGRel. 188, k. 824–834; APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 193, 199, 210, 231.

Dwór i zabudowania gospodarcze

Z trzech wsi wchodzących w skład majątności charłupskiej tylko w Charłupi Wielkiej, stanowiącej centrum administracyjne, znajdował się dwór z budynkami o charakterze gospodarczym. Jak wiadomo, w XV w. bywał tutaj wojewoda łęczycki W. Malski, sprawując swoje obowiązki. W kolejnych stuleciach budynek dworu podlegał zapewne różnym przemianom, ale w 1677 r. określono go jako „wielki”. Jednak jego dach wymagał remontu i podbicia go gontami, ale tego nie zrealizowano przez kolejne 14 lat³⁸.

W dworskiej sieni znajdowała się spiżarnia³⁹, w 1691 r. również piwnica, a nad nią komora, wyposażona w okno oprawne w drewno. Z sieni wchodziło się do izby stołowej wyposażonej w okna, będące w dobrym stanie, oprawione w ołów, na zawiasach i wyposażone w haczyki, co podkreślało poziom zamożności właściciela. W żadnym z inwentarzy nie podano ich liczby, trudno zatem ocenić wielkość pomieszczenia⁴⁰. W izbie stołowej stał piec, który wymagał remontu, a pod ścianami mieściły się ławy oraz dwa stoły. Z tego pomieszczenia wchodziło się do pokoju, mającego nieznaną liczbę okien wyposażonych identycznie jak w izbie stołowej⁴¹. Tam znajdował się zielony piec, prawdopodobnie wybudowany już po 1677 r.⁴² Do wyposażenia pokoju należały szafa i ławy, stojące przy oknach. W 1677 r. wymieniono komnatę bez kominka⁴³, ale w następnych opisach użyto terminów komora lub spiżarnia. Miała ona dwa okna wyposażone w żelazne pręty, w tym jedno oprawione w drewno. Natomiast 14 lat później z owej komory wychodziły

³⁸ AGAD, SGRel. 45, k. 628–633; 55 cz. 1, k. 415–420.

³⁹ Ilustracje i opisy przedstawiające usytuowanie poszczególnych pomieszczeń w dworach znajdują się w literaturze przedmiotu. Por. A. Wyczański, *Uwagi na temat dworu szlacheckiego w Wielkopolsce XVI w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1979, t. XXIV, z. 4, s. 349, 350–352, 354; idem, *Szlachta polska XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 72–74.

⁴⁰ W 1677 r. postulowano, by w okna z kwaterami wstawić szyby. W kolejnym inwentarzu tego problemu już nie było. W XVI w. w większości okna były wyposażone w szyby nie tylko w dworach, lecz także w budynkach o charakterze gospodarczym. Szyby oprawione w ołów stanowiły lepsze wyposażenie niż w drewno. A. Wyczański, *Uwagi na temat...*, s. 352.

⁴¹ Szczegółowy opis wnętrza pochodził z inwentarza z 1691 r. W 1677 r. owe ołowiane okna były skute w rogach.

⁴² Być może był to piec z kafli polewanych, o czym świadczyłby zielony kolor, ale o tym nie wspomina inwentarz. A. Wyczański, *Uwagi na temat...*, s. 352.

⁴³ Trudno też stwierdzić, czy pełniła w tym wypadku funkcję reprezentacyjną, jak stwierdzono w literaturze przedmiotu. A. Wyczański, *Szlachta polska...*, s. 73.

na zewnątrz drzwi. Z drugiej strony sieni była izdebka kuchenna z oknami oprawionymi w drzewo, wymagającymi naprawy, w której znajdowała się szafa przeznaczona do chowania naczyń. W 1691 r. wspomniano również o przejściu do komory, leżącej przy owej izdebce.

W obu inwentarzach zwracano uwagę na stan drzwi w całym dworze. W 1677 r. wszystkie były na żelaznych zawiasach. Cztery z nich miały zamki, ale tylko do jednego był klucz, pozostałe były niesprawne. W 1691 r. z zewnątrz do sieni wchodziło się przez drzwi na żelaznych zawiasach z zamknięciem i kluczem. Następnie przez kolejne, z klamką, do izby stołowej. Pozostałe były na żelaznych zawiasach. Część z nich miała hebel lub skoble oraz wrzeciędzie, czyli grube i krótkie łańcuchy⁴⁴. Natomiast drzwi prowadzące z sieni do komory, leżącej nad piwnicą, miały sprawne zamknięcie z kluczem. Inne, prowadzące do komory na zewnątrz, były jeszcze wyposażone w drewnianą zaporę⁴⁵.

W roku 1716 ów wielki dwór w Charłupi Wielkiej znajdował się w złym stanie, częściowo zawalony i pokryty snopkami, przypominał raczej kmiecią chałupę niż szlachecką rezydencję. Do zamieszkania nadawała się wymagająca remontu izba z czterema oknami wypełnionymi błonami z piecem oraz kominem. Kolejnymi pomieszczeniami były komora bez okien i mały pokój z zielonym piecem, kominem oraz oknem oprawionym w ołów⁴⁶. Natomiast 12 lat później w Charłupi Wielkiej stał już nowy dwór składający się z dwu izb, pokoju, alkierza i dwóch komór. Izba stołowa miała cztery okna oprawione w ołów, co odróżniało ją od czeladnej z dwoma oknami oprawionymi w drzewo. Poza tym w izbie stołowej i pokoju z dwoma oknami mieściły się piece z kominami oraz dwie szafy. Trzecia w alkierzu była wielka z czterema szufladami. Z drugiej strony dworu znajdowały się pomieszczenia o charakterze gospodarczym: izba czeladna z dużym stołem, komora, a w sieni pod schodami prowadzącymi na strych komórka⁴⁷. W ko-

⁴⁴ Skobel był wbity w futrynę, a wrzeciędz był przybity do drzwi. Za pomocą kłódki można było zamknąć drzwi. Z. Głoger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. I, Warszawa 1907, s. 259, 302.

⁴⁵ W inwentarzach wymienia się jedynie żelazne części, jakich użyto do mocowania drzwi bądź sposobu ich zamykania. Żadnych innych informacji nie podano. AGAD, SGRel. 45, k. 628–633; 55 cz. 1, k. 415–420; A. Wyczański, *Uwagi na temat...*, s. 352–353.

⁴⁶ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 13.

⁴⁷ *Ibidem*, t. IV, d. 35.

lejny opisie z roku 1732 wymieniono, że dwór składał się z trzech izb wyposażonych w okna, z pieca i spiżarni⁴⁸.

Trochę więcej informacji zawierał inwentarz sporządzony w 1739 r. Wymieniono sieni, w której znajdowała się apteczka, czyli osobna izdebka, miejsce na przechowywanie „korzeni kuchennych, przysmaków, konfitur, soków, wódek, likworów i lekarstw domowych”⁴⁹. Na zachód od niej były dwie izby i dwa pokoje, jednak te ostatnie wyłączono z opisu, ponieważ należały do ówczesnego właściciela F. Walewskiego i nie były przedmiotem dzierżawy. Po drugiej stronie znajdowała się izba i dwie komory. W porównaniu z 1728 r. w opisie dworu pojawiły się izba i komórka. Być może przekwalifikowano alkierz na jeden z pokoi. Wymieniono także trzy kominy, w tym jeden „polepiony”, oraz trzy piece, w tym dwa zielone. Poza tym były drzwi z zamkiem wrocławskim, kredens z drzwiczkami i dwiema szufladami, dębowy stół z szufladą oraz szafa i ława w izbie czeladnej⁵⁰.

W 1739 r. po raz ostatni użyto stwierdzenia, że dwór był nowy. Sześć lat później przeszedł rozbudowę, która kosztowała 1759 złp. 19 gr. Przede wszystkim pojawił się ganek z czterema słupami i jednym oknem, z którego wchodziło się do sieni, gdzie były dwa okna, a pod nimi ławy i stół. Następnie była kuchnia, izba wyposażona w dwa szklane okna określane jako „taflowe”, składające się z małych tafli szkła oprawionych w drzewo, oraz komora i spiżarnia. Po zachodniej stronie sieni znajdowała się nieopisana izba, którą wyłączono jako niepodlegająca umowie dzierżawy. Z ganku wchodziło się przez sionkę do przybudowanych trzech pokoi, do jednego z nich wiodły podwójne drzwi, a po lewej znajdowała się apteczka. Każdy z nich został wyposażony w jedno „taflowe” okno. Dobudowana część miała nowy dach, a pokoje wyposażono w posadzkę, natomiast pokrycie nad starszą częścią wyremontowano. W całym budynku znajdowały się trzy kominy, w tym jeden wniesiony w dobudowanej części⁵¹.

Tak wyglądał dwór w Charłupi Wielkiej w połowie XVIII w. Nie wiele zmian zaszło w jego bryle do 1777 r., gdy opisano go po raz kolejny. W porównaniu z poprzednim opisem można zauważyć tylko kilka różnic, m.in. nie wymieniono sionki, opisano pokój wcze-

⁴⁸ *Ibidem*, t. IV, d. 43.

⁴⁹ Z. Głogier, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. I, Warszawa 1900, s. 57.

⁵⁰ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 55.

⁵¹ *Ibidem*, t. IV, d. 66, 93.

śniej wyłączony z inwentarza i pojawił się ganek z drugiej strony domu z wyjściem do sadu. Oprócz takiego samego rozkładu zaszyły duże różnice pod względem ich wyposażenia. Pokoje miały podłogi „w tabulatury”, czyli pewien rodzaj parkietu, a nie tarcic⁵². Natomiast ściany były obite zielonym sukniem czy adamaszkiem „w pasy”. Jak twierdził Jędrzej Kitowicz, opisując czasy saskie, tego rodzaju obicia ścian były normą, szczególnie w siedzibach magnackich pokoje ozdabiano w jednym kolorze, od którego czerpano nazwy⁵³. W dworze charłupskim tylko jeden z pokoi miał cztery okna „taflowe” oprawione w drzewo, reszta miała po jednym. Ponadto były piece: zielony z kominem i murowany piecyk w izbie oraz biały z murowanym kominem w pokoju, kaflowy w izbie czeladnej oraz malowane w innych pomieszczeniach⁵⁴.

Dwór w Charłupi Wielkiej znajdował się poza wsią, jednak nie miał dodatkowych walorów obronnych w postaci położenia na wzniesieniu. Spełniał, tak jak większość wzniesionych na terenie Wielkopolski, funkcję mieszkalno-gospodarczą. Niewątpliwie bliskość budynków o charakterze gospodarczym obniżała jego rangę⁵⁵. Jednak w XVIII stuleciu wyposażenie, o które zadbali kolejni właściciele, świadczyło jednoznacznie, że traktowali ów dwór jako ich siedzibę i rezydencję, skąd zarządzali majątkiem, ale również prowadzili życie towarzyskie i działalność publiczną.

Otoczenie dworu zmieniało się już od 1677 r., gdy rozebrano jeden ze starszych budynków, aby podwórze otoczyć parkanem. Następnie ustawiono płoty, a z wsi do dworu prowadziła droga obok, której stały zabudowania dworskie. Na drodze znajdowała się brama z wrotami i furką na drewnianych biegunach⁵⁶

⁵² W. Łoziński, *Życie polskie w dawnych wiekach (wiek XVI–XVIII)*, Jeruzolima 1946, s. 79.

⁵³ W ten sposób nazywano pokoje „zielonym” czy „żółtym”. Według J. Kitowicza obicie pokoi adamaszkiem było „najparadniejsze”, choć może w tym okresie nie najmodniejsze, nad czym ubolewał. Natomiast Bohdan Baranowski, który badał opisy dwór szlacheckich w województwie łęczyckim, zwracał uwagę, że tego rodzaju ozdoby na ścianach zdarzały się tylko w zamożniejszych dworach szlacheckich i przeważnie w reprezentacyjnym pomieszczeniu. J. Kitowicz, *Opis obyczajów za Augusta III*, Warszawa 1985, s. 269; B. Baranowski, *Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII wieku*, Warszawa 1958, s. 99.

⁵⁴ APL, Arch. K. Wal., t. VII, d. 225–239.

⁵⁵ A. Wyczański, *Uwagi na temat...*, s. 348; idem, *Szlachta polska...*, s. 72.

⁵⁶ Polegało ono na tym, że do pionowo umocowanego słupa, czopa, przymocowywano wrota lub drzwi i w ten sposób stawał się on ich nierozzerwalną częścią. Na górze ów słup, czop był montowany w wyżłobiony miejscu w kawałku drzewa,

wyposażone w kunę, czyli uchwyt, za pomocą którego można było ją otworzyć, oraz żelazne heble. Za nią droga prowadziła przez most na dziedziniec, a za nim była samborza, która po remoncie liczyła cztery komory znajdujące się na parterze⁵⁷. Nie wymieniono okien, a tylko dwoje drzwi na zawiasach z wrzeciadzami i skoblami. Natomiast wrota miały dwa żelazne zamki, co może świadczyć o poczuciu zagrożenia ze strony szlacheckich właścicieli. Kilkanaście lat później wspomniano, że właśnie wybudowano jej część wschodnią. Był również ganek, izba i trzy komory, w których były okna oprawione w ołów oraz drzwi z wrzeciadzami i skoblami. Sama samborza była pokryta nowymi gontami⁵⁸. Od tego momentu jej stan ulegał zapewne pogorszeniu, o czym świadczył lakoniczny zapis z 1716 r., że prowadziły do niej „wrota uliczne” i znajdowały się w niej trzy izby bez okien⁵⁹.

Istnienie samborzy w Charłupi Wielkiej to być może reakcja na zagrożenie ze strony nieopłaconych grup żołnierskich bądź maruderów w okresie „wieku wojen”, tym bardziej że nic nie wiadomo o jej istnieniu wcześniej⁶⁰. Należy jednak podkreślić, że w tym czasie samborza pełniła bardziej funkcje budynku użytkowego⁶¹.

W opisie z 1728 r. nie wymieniono już samborzy, a do dworu prowadził nowy gościniec, który nie był jeszcze wykończony. Podwórze było otoczone prawdopodobnie płotem ze sztachet i bramą wyposażoną w trzy nowe wrota. Natomiast przed dworem mieściła się

który został specjalnie do tego przymocowany. Podobnie na dole słupek obracał się w wyżłobieniu podwaliny, ewentualnie w dostawionym specjalnie do tego celu pieńku drzewa. B. Klimek, *Zabytkowa stolarka okienna i drzewiowa drewnianych chatup i zabudowy gospodarskiej na Lubelszczyźnie – wybrane przykłady z Muzeum Wsi Lubelskiej*, „Budownictwo i Architektura” 2015, t. XIV (III), s. 199.

⁵⁷ Jak podaje słownik, termin ten oznaczał wieżę obronną umieszczoną nad bramą wjazdową. Już w XVI w. na terenie Wielkopolski samborza pełniła inne funkcje niż obronne. W. Łoziński, *op. cit.*, s. 63; *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. VIII, z. 2, Wrocław 1978, s. 118; A. Wyczański, *Uwagi na temat...*, s. 348.

⁵⁸ W przypadku samborzy można zauważyć, że była to budowla piętrowa. AGAD, SGRel. 45, k. 628–633; 55 cz. 1, k. 415–420. A. Wyczański, *Uwagi na temat...*, s. 354.

⁵⁹ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 13.

⁶⁰ Por. S.M. Zajączkowski, *Własność rycerska w dawnych ziemiach łęczyckiej i sieradzkiej do połowy XIII w.*, „Rocznik Łódzki” 1961, t. IV (VII), s. 139–169; *idem*, *Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej (do przełomu XI i XII w.)*, „Rocznik Łódzki” 1964, t. IX (XII), s. 165–198.

⁶¹ Według B. Baranowskiego samborze zdarzały się w XVIII w. na obszarze Łęczyckiego coraz rzadziej. B. Baranowski, *op. cit.*, s. 94; A. Wyczański, *Szlachta polska...*, s. 72.

nowa piwnica⁶². Być może w czasie przebudowy podwórza wykorzystano nowo usypaną górkę w 1716 r., w której umieszczono dwa schowki: górny i dolny z zamknięciem⁶³. W 1732 r. wspomina się jedynie o nowej oficynie, w której znalazły się sień, izba i komora. Poza tym brakuje dokładnych informacji o rozmieszczeniu budynków przed dworem⁶⁴. Siedem lat później dwór był otoczony ogrodzeniem z bramą, przez którą można było się dostać do browaru⁶⁵. Niewiele zmieniło się w kolejnych latach. Nadal istniało ogrodzenie ze sztachet. Natomiast w drugiej połowie XVIII w. na przeciwko dworu istniał skarbiec, który nazywano również kaplicą. Był to pokój z oknem i z dwoma „sklepiakami dylowanymi”, czyli stropami opartymi na drewnianych balach⁶⁶.

Poza dworem i jego najbliższym otoczeniem znajdowały się różne zabudowania gospodarcze⁶⁷, co było charakterystyczne dla dworów szlacheckich położonych w Wielkopolsce od XVI w.⁶⁸ Wśród nich wymienić można ozdownię⁶⁹, browar i mielcuch oraz gorzelnię, czyli budynki służące do produkcji piwa i gorzałki. W 1677 r. istniała „szkudłowana” ozdownia wraz z komorą, gdzie były drzwi do sypnia słodu, wraz z dwojgiem drzwi na żelaznych zawiasach ze skobłami. Na górze suszono słód. Był również mielcuch bez dachu, drzwi i okien. W zamian za to znajdowały się tutaj dwie kadzie, dwa przycierki, kocioł, beczki i garniec gorzałczany. W 1691 r. nie wymieniono tego budynku, natomiast istniał browar, do którego prowadziła droga z dworu, składający się z sieni i dwu izb oraz „góry”. Do sieni wchodziło się przez drzwi na żelaznych zawiasach. Tych było razem pięć, ale tylko jedne były na drewnianych biegunach. W sieni oraz w izbach browaru znajdowały się okna, w dobrym stanie, oprawione w drewno, piece i kominy. Cały budynek był pokryty

⁶² APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 35.

⁶³ *Ibidem*, t. IV, d. 13.

⁶⁴ *Ibidem*, t. IV, d. 43.

⁶⁵ *Ibidem*, t. IV, d. 55.

⁶⁶ „Dyl to samo tu znaczy co bal, z czterech stron piłą obdarty”. *Ibidem*, t. VII, d. 225–239; Z. Głoger, *Budownictwo drzewne...*, t. I, s. 379.

⁶⁷ Na temat roli poszczególnych budowli o charakterze gospodarczym, istniejących wokół szlacheckiego dworu pisał B. Baranowski. Praca ta dotyczy majątków szlacheckich w województwie łęczyckim. B. Baranowski, *op. cit.*, s. 90–95.

⁶⁸ A. Wyczański, *Uwagi na temat...*, s. 348.

⁶⁹ W ozdowni znajdował się słód, który podlegał suszeniu, dzięki paleniu w piecu. Ten proces nazywał się ozdowaniem – stąd nazwa miejsca, gdzie to robiono. Z. Głoger, *Budownictwo drzewne...*, t. I, s. 290.

w części szkutami i snopkami. Należy podkreślić to, że w tym samym czasie wybudowano nową studnię, którą ocembrowano⁷⁰.

Na początku XVIII w. budynek browaru nie był w najlepszym stanie. Wymagał remontu, podobnie jak piece w obu izbach, okno w jednej z nich, gdzie „słody robią”, a poza tym brakowało komina. W drugiej izbie, mającej dwa okna opravione w drzewo, znajdował się kominiek i urządzenia do produkcji piwa, jak mały kociołek, który był naprawiany i dwie dobre kadzie⁷¹. Sytuacja częściowo poprawiła się w 1728 r., gdy stał już nowy browar pokryty gontem z dwiema izbami oraz komorami wyposażonymi w okna opravione w drzewo. Budynek browaru miał dwie kondygnacje, a w jego pobliżu znajdowała się ocembrowana studnia. W opisach z lat 1739 i 1777 zmieniło się niewiele, nie licząc powstania trzeciej izby kosztem jednej z komór. Poza tym w drugiej połowie XVIII w. były jeszcze sień i ust, czyli suszarnia słodowa, którą nazywano również izbą słodową⁷².

Po raz pierwszy o gorzelnii wspomniano w 1716 r. Była wyposażona w piec bez komina i miała garniec do „palenia gorzałki”. Szesnaście lat później stał już nowy budynek gorzelnii składający się z sieni i izby z oknem opravionym w ołów. W niej znajdował się piec z kominem oraz przyrządy do produkcji gorzałki. Opis tej gorzelnii pojawiał się trzykrotnie w latach 1754, 1755 i 1777⁷³.

Budynek ozdówni pominięto w opisie z 1716 r., ale w następnym uznano go za stary. W latach 1728–1732 wybudowano nowy browar z ozdównią, którą wyposażono w piec i po raz kolejny wymieniono ją tylko w 1755 r.⁷⁴

Innymi budynkami gospodarczymi, których zadania wiązały się z obsługą mieszkańców dworu, były: piekarnia, serniki czy kuchnia. W 1677 r. pierwszy z nich stał przy świńskiej oborze i miał drzwi wejściowe na drewnianych biegunach, a drewniane okna i piec wymagały naprawy⁷⁵. Do 1691 r. wyremontowano piekarnię, pokrywając ją starymi i nowymi snopkami. Dobudowano, oprócz sieni, wielkiej izby, nową izbę z piecem i kominem oraz komorę izdebną, w której było okienko opravione w drewno, podobnie jak wymagające naprawy okna w pozostałych izbach. Budynek wypo-

⁷⁰ AGAD, SGRel. 45, k. 630–633; 55 cz. 1, k. 415–420.

⁷¹ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 13.

⁷² *Ibidem*, t. IV, d. 35, 43, 55; t. VII, d. 225–239.

⁷³ *Ibidem*, t. IV, d. 43, 88, 93.

⁷⁴ *Ibidem*, t. IV, d. 35, 43, 88.

⁷⁵ AGAD, SGRel. 45, k. 630–633.

sazono w drzwi na żelaznych zawiasach ze skoblami z wyjątkiem wejściowych i prowadzących z jednej z komór na zewnątrz, które były na drewnianych biegunach⁷⁶.

W tym samym czasie pojawił się nowy budynek nazywany sernikiem, stojący przy piekarni na dwu słupach. Drugi, podbity szkudłami, do którego prowadziły drzwi na żelaznych zawiasach, znajdował się bliżej dworu. W nich suszono sery⁷⁷.

Natomiast kuchnia jako odrębny budynek nie pojawiła się prawie w żadnym okresie z wyjątkiem 1716 r. i wtedy wymagała odbudowy, ale została prawdopodobnie zburzona⁷⁸.

Poza tym były obory, stodoły, stajnie, owczarnie, chlewy czy spichlerze. W 1677 r. stały trzy chlewy, obory i owczarnia, obie w złym stanie, oraz leżąca przy stodołach chlewnia, pokryta snopkami. Małżeństwo Walewskich wyremontowało oborę, znajdowały się „w niey toki, drabiny dla bydła i most nowo położony”. Pokryta była nowymi i starymi snopkami. Ponadto wybudowali nową owczarnię, do której prowadziły wrota na drewnianych biegunach. Poza tym wymieniono chlewy i pojawił się nowy kurnik pokryty snopkami⁷⁹. Stan obór po raz kolejny opisano w 1728 r. i to razem z chlewikami, które były ustawione w kwadrat wraz ze stajniami. W 1739 r. uznano, że wymagały one remontu, ale nie wiadomo, czy go przeprowadzono, ponieważ w 1754 r. istniały już nowe. Ponad 20 lat później znowu rozpoczęto budowę nowych obór⁸⁰.

Liczba stodół stojących w pobliżu dworu wahała się od trzech do pięciu. W drugiej połowie XVII w. było ich trzy i łącznie miały pięć „boiowisk”. Niewątpliwie do 1691 r. wyremontowano je i zostały wyposażone w 10 wrót na żelaznych kunach z czterema zamkami i kluczami, w najmniejszej była również kłódka z kluczem⁸¹. Na początku XVIII w. tylko jedna z czterech była w dobrym stanie. Dwie największe o dwu klepiskach wymagały natychmiastowego remontu. W 1728 r. było ich pięć, ale później już tylko trzy, w tym dwie duże i nowe⁸².

⁷⁶ *Ibidem*, 55 cz. 1, k. 415–420.

⁷⁷ Ściany w sernikach budowano z desek lub gęsto uplecionej wikliny i wierzbowych gałęzi. Miał słomiany daszek. *Ibidem*, 55 cz. 1, k. 415–420. Por. Z. Głogier, *Budownictwo drzewne...*, t. I, s. 271.

⁷⁸ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 13.

⁷⁹ AGAD, SGRel. 45, k. 630–633; 55 cz. 1, k. 415–420.

⁸⁰ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 35, 43, 55, 88; t. VII, d. 225–239.

⁸¹ AGAD, SGRel. 45, k. 630–633; 55 cz. 1, k. 415–420.

⁸² APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 13, 35, 43, 55, 88; t. VII, d. 225–239.

Nie wiadomo, ile było stajni w 1677 r., ale wymagały one nowego pokrycia dachu. W 1691 r. wymieniono jedynie jedną i jej stan nie uległ zmianie. Zalecano wręcz jej wyburzenie i wybudowanie nowej. Podobnie było w przypadku wozowni, mającej wrota na drewnianych biegunach⁸³. Natomiast w latach 1716–1732 w inwentarzach wymieniono jedną stajnię, która była w dobrym stanie. Znajdowała się ona przy wjeździe na podwórze, przy którym był położony dwór⁸⁴. W 1739 r. okazało się, że oprócz jednej w złym stanie była kolejna przy stodołach oraz nowa stajenka. W 1754 r. zlokalizowano ją przy dwu spichlerzach, które były oddalone od dworu. Była również niezlokalizowana stajnia z komórką oraz inna położona przy wyjściu z ogrodu, do której droga prowadziła przez mostek. Znajdowały się tam dwie komórki i trzy miejsca dla koni. Obok niej była, niepojawiająca się we wcześniejszych opisach, wozownia z dwojgiem wrót. Prawdopodobnie F. Walewski zaczął hodować konie, co potwierdza istnienie kolejnego budynku zwanego kobyłarnią. To w nim znajdowały się żrebne kłacze bądź ze źrebiętami⁸⁵. Niewątpliwie pojawienie się tego rodzaju budynków wiązało się z funkcją regimentarza partii wielkopolskiej, którą sprawował od listopada 1745 r. do 1749 r. oraz w późniejszym okresie⁸⁶. Natomiast w opisie z 1777 r. pojawiły się tylko obie stajnie leżące obok wozowni⁸⁷.

Po roku 1677 Walewscy wybudowali nową owczarnię pokrytą snopkami, do której prowadziły drzwi na drewnianych biegunach „z kuną żelazna y skoblami”⁸⁸. Na początku XVIII w. hodowano w niej 73 owce i 27 jagniąt, choć jej stan nie był dobry. Wybudowano nową, istniejącą do połowy XVIII w., gdy F. Walewski zlecił postawienie kolejnej 30 sierpnia 1751 r. Mistrz ciesielski Ignacy Grygier miał wykonać to zadanie za kwotę 150 złp. Oprócz tego pracownicy mieli otrzymywać wynagrodzenie w naturze, m.in. w życie, pszenicy, soli oraz piwie. Budowa trwała prawdopodobnie rok, bo ostatni

⁸³ AGAD, SGRel. 45, k. 630–633; 55 cz. 1, k. 416v.

⁸⁴ Taki opis zawarto w inwentarzu z 1716 r. W następnych opisach nie precyzowano, gdzie owa stajnia była położona. APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 13, 35, 43.

⁸⁵ Z. Głoger, *Budownictwo drzewne...*, t. II, Warszawa 1907, s. 103.

⁸⁶ T. Ciesielski, *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009, s. 175, 177, 178.

⁸⁷ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 55, 88, 93; t. VII, d. 225–239.

⁸⁸ AGAD, SGRel. 45, k. 630–633; 55 cz. 1, k. 416.

rachunek pochodził z 29 kwietnia 1752 r. Przetrwała do lat siedemdziesiątych XVIII w.⁸⁹ Hodowano również świnie, o czym świadczy wymienienie czterech małych chlewików w 1716 r., a 23 lata później pięciu chlewów. Liczba ta rosła i w 1754 r. osiągnęła 11, dodatkowo wymieniono „karmnik dla wieprzów”. Nie wiadomo, czy w takiej liczbie nadal istniały w kolejnych latach. W 1777 r. stwierdzono jedynie, że były nowe chlewy wraz z „karmnikiem”⁹⁰.

W 1677 r. wspomniano spichlerz, który miał dwie kondygnacje i dobre zamknięcie w postaci kłódki. Dzięki staraniom J.F. Walewskiego i jego żony budynek został „wyważony przyciesiami podwleczoney y naprawiony”. Wchodziło się do niego przez górną kondygnację, do której prowadziły drzwi na żelaznych zawiasach. Natomiast drzwi „do dolnego zchowania y piwnicz” były na drewnianych biegunach. Mimo że był pokryty częściowo nowymi szkułdami, to wymagał dalszej naprawy dachu. Postawiono kolejny spichlerz, pokryty snopkami, z trzema drzwiami zrobionymi z żerdzi na żelaznych zawiasach⁹¹. Po raz kolejny o spichlerzu, leżącym przy stajence i mającym troje drzwi, wspomniano w 1728 r. Przetrwał w dobrym stanie kilkanaście lat. Między 1739 r. a 1754 r. dobudowano kolejny w pobliżu starszego. Jednak po ponad 20 latach został tylko jeden⁹².

Inną ważną częścią owych dóbr nieruchomości w Charłupi Wielkiej był folwark. W latach 1677–1691 nazywano go Jedynakowski. Był otoczony płotami i żerdziami. W inwentarzach pod tym właśnie terminem opisano budynek, który składał się z sieni, izby, komory izdebnej oraz komory, pokryty snopkami. Do sieni prowadziły drzwi na drewnianych biegunach, podobnie jak do komory. Pozostałe dwoje drzwi było na żelaznych zawiasach. W izbie było troje drewnianych okien oraz piec do naprawy. Poza nim był również spichlerz z drzwiami na żelaznych zawiasach, który wymagał remontu i nowego pokrycia dachu, podobnie jak zniszczona stodoła, obora i chlewy. W skład folwarku wchodził jeszcze dwór należący do Zapolskich, chałupy, owczarnie czy stodoła o dwu klepiskach⁹³.

⁸⁹ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 13, 35, 43, 55, 76, 88, 93; t. VII, d. 225–239.

⁹⁰ *Ibidem*, t. IV, d. 13, 35, 43, 55, 88, 93; t. VII, d. 225–239.

⁹¹ AGAD, SGRel. 45, k. 630–633; 55 cz. 1, k. 416–416v.

⁹² APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 35, 43, 55, 88; t. VII, d. 225–239.

⁹³ AGAD, SGRel. 45, k. 633; 55 cz. 1, k. 416v–417.

Kolejny opis z 1716 r. informował jedynie o budynku, który miał dwie izby i trzy komory. Ściany były w złym stanie, podobnie jak dwa piece i kominy. Kolejne opisy z lat 1754 i 1777 wskazywały na inny budynek, składający się z dwóch izb rozmieszczonych po obu stronach sieni, dwu komór i kuchenki. Każda z izb była wyposażona w piec z kominem, a w jednym z nich wypiekano chleb. W innej zaś znajdowała się szafa z trzema półkami. Stwierdzono także, że okna były w dobrym stanie poza jednym, w izbie czeladnej, gdzie brakowało trzech szyb⁹⁴.

W opisach pojawiały się także inne budynki. W 1691 r. przy drodze prowadzącej z dworu do browaru, niedaleko mostku, stał jednoizbowy budynek, potrzebujący „wyważenia i przyciesi, podwłoczenia y nakrycia” z drzwiami na żelaznych zawiasach. Dwoje okien oprawionych w drzewo z szybami wymagały naprawy⁹⁵. Dwa małe, jednoizbowe budynki z piecami były niedaleko sadzawek. Z opisu z 1739 r. wiadomo, że jeden z nich miał dwa okna, a drugi jedno. Prawdopodobnie rozbudowano je, ponieważ w 1754 r. jeden z nich oprócz izby z dwoma oknami miał sień i komorę. W drugim mieszkał ogrodnik. Wtedy po raz pierwszy stwierdzono, że za dworem znajdował się ogrodzony ogród. W 1754 r. wymieniono ponadto pięć kurników, plewnię⁹⁶, która pojawiła się w 1691 r.⁹⁷ Wspomina się o nich także 23 lata później. Natomiast między budynkiem folwarku a dworem były cztery stawy hodowlane. Wymieniono domy rzemieślników, w tym kowala wraz z kuźnią, które przetrwały do 1777 r. To właśnie wtedy wspomniano również o folwarku w Rowach, gdzie miały się znajdować stodoła o jednym klepisku, spichlerzyk, obora, plewnia, owczarnia i chałupka dla owczarza⁹⁸.

Poddani i ich powinności

Lektura zachowanych do dziś inwentarzy majątności charłupskiej pozwala również na odtworzenie zaludnienia i przedstawienie struktury zawodowej mieszkańców. Informacje na ten temat zostały przedstawione w Tabeli 1, w której wymieniono kmieci, za-

⁹⁴ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 13, 88, 93; t. VII, d. 225–239.

⁹⁵ AGAD, SGRel. 55 cz. 1, k. 415v.

⁹⁶ Plewnia to pomieszczenie na plewy, szopa. *Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. VI, z. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 152.

⁹⁷ Była pokryta snopkami i miała drzwi na drewnianych biegunach. AGAD, SGRel. 55 cz. 1, k. 416v.

⁹⁸ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 55, 88; t. VII, d. 225–239.

grodników, komorników z komornicami⁹⁹ oraz pojawiających się w niektórych inwentarzach chałupników z chałupnicami¹⁰⁰. Poza tym w samej majątności mieszkali rzemieślnicy wykonujący swoje usługi dla okolicznej ludności lub dworu¹⁰¹. Natomiast brakuje informacji o kobietach, dzieciach czy osobach w podeszłym wieku bądź niezdolnych do pracy.

Zebrane dane umieszczone w tabeli 1 jednoznacznie wskazują na „centrum” majątności, czyli Charłupię Wielką, w której żyła i pracowała ponad połowa z wymienianych w spisach poddanych. Z inwentarza sporządzonego w 1691 r. jednoznacznie wynika, że w 11 przypadkach Walewscy odbudowali, wyremontowali bądź wybudowali domy, stodoły czy obory kmieciom z tej wsi. W następnych dziesięciu skorzystali z tego kmiecie Drżaznej, a w Rowach wzniesiono jedynie izbę i stodołę. Ten poważny wysiłek organizacyjny właścicieli najlepiej potwierdziła uwaga umieszczona w tym inwentarzu, że tylko jedna chałupa kmieca w całej majątności wymagała naprawy. Podobna sytuacja zaszła w przypadku budynków zamieszkałych i użytkowanych przez zagrodników. Dla nich wyremontowano bądź wybudowano domy, izby, stodoły czy obory w 13 zagrodach w całych dobrach.

Po okresie inwestycyjnym majątność charłupska doświadczyła wielu negatywnych zjawisk, które przyczyniły się do jej gospodarczej zapaści. Zniszczeniom różnego rodzaju budynków towarzyszyło obniżenie się liczby poddanych. Jedną z odpowiedzialnych za to osób był wspomniany posesor Charłupi Wielkiej, zięć stolnika siedleckiego, B. Cielecki. To jego oskarżano o sprowadzenia wojska, co spowodowało ucieczkę wielu poddanych, uprowadzenie do swoich dóbr 16 kmieci, 8 półrolników i 9 zagrodników oraz działania, które doprowadziły do zniszczenia stawów i grobli, wyłowienia ryb. Z powodu braku młynarzy nie pracowało również 13 młynów¹⁰².

⁹⁹ Grupa komorników była uznawana za przydatną i związaną z kmieciami lub dworem. Pracowali dla kmieci, ale również na pańskim polu, wypełniając pańszczyzną własną lub w zastępstwie kmieci. A. Podraza, *Jakub Kazimierz Haur pisarz rolniczy z XVII wieku, Studium z dziejów polskiej literatury rolniczej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 60.

¹⁰⁰ Oceniano ich negatywnie, ponieważ posiadali małe gospodarstwa i po wypełnieniu pańszczyzny mieli zbyt wiele wolnego czasu. *Ibidem*, s. 59–60.

¹⁰¹ Obszerniejsze informacje na temat struktury zawodowej i podziałów w stanie kmiecym na obszarze województwa łęczyckiego, ale nie tylko, można znaleźć w pracy B. Baranowskiego, *op. cit.*, s. 48–52, 55–57.

¹⁰² APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 15.

Tabela 1

Zaludnienie i struktura zawodowa wśród chłopów pańszczyźnianych w majątności chartupskiej w drugiej połowie XVII i XVIII w.

Lp.	Chłopi	1677				1691				1716				1728			
		Char- łupia Wielka	Drzą- żnia	Rowy	Razem	Ch. W.	D.	R.	R.	Ch. W.	D.	R.	R.	Ch. W.	D.	R.	R.
1.	Kmiecie	14	4	2	20	16	3	2	21		5	5	15	12	9	2	23
2.	Zagrodnicy	3	5	9	17	6	10	9	25		5	1	6	5	3	5	13
3.	Chałupnice/-y (Komornice/-y)	11	3	-	14	10	2	2	14		7	1	11	7	9	7	23
4.	Łącznie	28	12	11	51	32	15	13	60		12	11	32	24	21	14	59

Tabela 1 c.d.

Lp.	Chłopi	1732				1739				1754-1755				1777			
		Ch. W.	D.	R.	R.	Ch. W.	D.	R.	R.	Ch. W.	D.	R.	R.	Ch. W.	D.	R.	R.
1.	Kmieście	12	9	2	23	10	6	2	18	10	6	4	20	10	7	4	21
2.	Zagrodnicy	6	4	6	16	3	1	1	5	8/7	6	7	21/20	15	6	6	27
3.	Chałupnice/-y (Komornice/-y)	8	6	-	14	6	2	2	10	15/11	5/6	10/8	30/25	18	11	5	34
4.	Łącznie	26	19	8	53	19	9	5	33	33/28	17/18	21/19	71/65	43	24	15	82

Źródło: badania własne.

Natomiast w Drżążnach zabrano po trzech kmieci i zagrodników oraz pięciu chałupników, a do tego wykorzystywano pozostałych do pracy, aż pod Szadkiem. Część z nich uciekła, nie chcąc płacić podatków na rzecz odpowiedzialnego za to W. Krakowskiego¹⁰³. W Rowach chłopów bito i obciążano wysokimi należnościami finansowymi, co doprowadziło do ucieczki sześciu chałupników. Poza tym S. Kamocki zabrał czterech kmieci i dziewięciu zagrodników. Odpowiadał również za wycinanie drzew z lasów charłupskich, aby w swoich dobrach budować domy. W transporcie korzystał z jednego z młynarzy, mieszkającego w majątności. Przedmiotem rabunkowej gospodarki stały się również zwierzęta. Konie jako łup trafiły w ręce Kałmuków. Bydło zdechło od zarazy, a kilka zarażonych sztuk S. Kamocki kazał sprzedać Żydom z Łasku za 46 złp. Dopełnieniem obrazu zniszczenia były świadectwa dwóch zagrodników, którzy stracili po cztery woły i trzy konie, a jeden z nich jeszcze 80 owiec, świnie oraz zboże przeznaczone do siewu¹⁰⁴.

Według spisu z 1716 r. prawie połowa poddanych z całej majątności zniknęła w tym w Charłupi Wielkiej – było to ponad 2/3 spośród kmieci. Prowizorycznym rozwiązaniem tego problemu było przekazanie w ręce półrolnika¹⁰⁵ i niedawno osiedlonego chłopu gospodarstw kmiecych, ponieważ nie było żadnego zagrodnika, a jedynie kilku komorników i komornic oraz karczmarz i włodarz. Warto podkreślić, o czym w następnych inwentarzach nigdy już nie pisano, że w pięciu domach zamieszkiwała szlachta: w dwu rodzina Baybuzów oraz Włostowscy, Wołoszewicze i pani Osełdowska¹⁰⁶. Sytuacja pozostałych wsi była w miarę stabilna. Choć w Rowach pozostał jeden zagrodnik z dziewięciu, to zwiększyła się liczba kmieci. Podobnie było w Drżążnach, gdzie brakowało połowy zagrodników oraz kmieci. W tej sytuacji osadzono kolejnych trzech chłopów na kmiecych rolach i podobnie postąpiono z czterema zagrodnikami.

W tym okresie obok zwierząt i ludzi w złym stanie były budynki mieszkalne oraz gospodarcze, np. w Drżążnie należało wyremontować cztery z dziewięciu zamieszkałych chałup. Podobnie sytuacja wyglądała ze stodołami. Poza tym był wolny plac bez zabudo-

¹⁰³ Pani Obiedzińska, siostra braci Krakowskich, zabrała zwierzęta: trzy krowy, wołu, cielę, ale również plug, radło czy zasiewki. *Ibidem*, t. IV, d. 14, 16.

¹⁰⁴ *Ibidem*, t. IV, d. 12

¹⁰⁵ Grupa półrolników powstała, ponieważ kmiecie nie byli w stanie wywiązać się ze swoich należności wobec dworu. A. Podraza, *op. cit.*, s. 58–59.

¹⁰⁶ APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 13.

wań, pusta karczma i dwie chałupy, jedna rozpadająca się bez stodoły oraz druga niedawno wybudowana, ale niezamieszkała¹⁰⁷. Niewiele lepiej było w Rowach, gdzie na 10 domów połowa znajdowała się w złym stanie, a trzy były niezamieszkałe, natomiast jedna z komornic mieszkała w „budzie”. Nie lepiej wyglądało to w przypadku budynków gospodarczych, np. stodoł czy opuszczonych i zniszczonej karczmy¹⁰⁸.

Fatalny stan majętności charłupskiej znowu wymagał zaangażowania finansowego i uwagi tym razem ze strony J. Walewskiego. Po 1716 r. uczynił sporo, aby owe dobra podnieść z gospodarczej zapaści. Potwierdzeniem tego było odbudowanie zniszczonych domów z zabudowaniami oraz podniesienie liczby poddanych. W 1728 r. cała majętność liczyła prawie tylu mieszkańców, ile w 1691 r., ale w Charłupi Wielkiej było ich mniej, natomiast w pozostałych wsiach więcej. Niewątpliwie istotnym czynnikiem, stojącym za odbudową owych dóbr, musiał być fakt, że kasztelan rozpierski J. Walewski posiadał w tym samym czasie inne nieruchomości, co pozwalało np. na przenoszenie poddanych. Tym być może należy tłumaczyć niewielki spadek zamieszkałych w majętności charłupskiej w 1732 r., przy czym największy był w Rowach. Niekorzystne były również działania wojenne związane z walką o tron po śmierci Augusta II, co potwierdzała skarga F. Walewskiego opisująca straty, jakie poczyniło wojsko w jego dobrach.

W kolejnych latach rosła liczba mieszkańców w majętności charłupskiej, przy czym zauważalne były różnice w rozkładzie owego wzrostu. Jeśli chodziło o kmieci, to w Charłupi Wielkiej w latach 1728–1777 niewiele się zmieniało, ponieważ ich liczba wahała się od 10 do 12. Inaczej wyglądało to w Drżążnach, gdzie w latach 1728–1732 mieszkało dziewięciu kmieci, później ich liczba spadła do sześciu. W Rowach w 1716 r. wymieniono ich pięciu, a po tym roku było ich tylko dwóch i taka sytuacja istniała do 1754 r., gdy odnotowano czterech. W przypadku pozostałych grup pracujących na roli, jak zagrodnicy¹⁰⁹, chałupnicy i komornicy¹¹⁰ te wahania były jeszcze większe. Zapewne można to tłumaczyć mniejszymi

¹⁰⁷ *Ibidem*, t. IV, d. 11.

¹⁰⁸ *Ibidem*, t. IV, d. 11, 12, 14.

¹⁰⁹ W Charłupi Wielkiej mieszkało w tym okresie od trzech do piętnastu zagrodników, w Drżążnej od jednego do sześciu i w Rowach od jednego do siedmiu.

¹¹⁰ W Charłupi Wielkiej żyło od sześciu do osiemnastu, a w Drżążnej od dwóch do jedenastu. W 1732 r. w Rowach nie było żadnego komornika, natomiast w 1754 r. było ich dziesięciu.

ograniczeniami w przenoszeniu poddanych z jednej wsi do drugiej. Tego rodzaju zjawisko występowało, co potwierdzają informacje pochodzące z dwu następujących po sobie inwentarzy z lat 1754 i 1755. Okazało się, że w Charłupi Wielkiej, w późniejszym spisie nie wymieniono zagrodnika i czterech komorników. Podobne przypadki były również w pozostałych wsiach.

Natomiast biorąc pod uwagę ogólną liczbę mieszkańców majątności, to w latach 1754–1777 ich liczba powoli rosła i osiągnęła nienotowany wcześniej poziom. Potwierdzają to również dodatkowe źródła pochodzące z końca XVIII w. Na podstawie rejestru ludności, jaki przygotowano w wyniku ustaleń Sejmu Czteroletniego w 1789 r., wiadomo, że żyło w tych dobrach 486 osób. Z kolejnego spisu, dokonanego przez Prusaków po zajęciu województwa sieradzkiego w 1793 r., dowiadujemy się o 379 mieszkańcach samej Charłupi Wielkiej. Co ważne, spisy te podają również podziały na kategorie zawodowe, ale nie wyróżniano już kmieci i zagrodników, lecz jedną grupę gospodarzy. W 1789 r. należały do niej 103 osoby, w tym 53 mężczyzn. Poza tym wyróżniono komorników i komornice, tych było odpowiednio 11 i 20. Nie zaszła więc poważna zmiana, jeśli weźmie się pod uwagę dane z 1777 r., w których suma kmieci i zagrodników ze wszystkich dóbr wynosiła 48, a komorników 34. Natomiast w 1793 r. jedynie w Charłupi Wielkiej mieszkało 36 gospodarzy, 10 komorników i 31 komornic. W 1789 r. podano również liczbę dymów – 70. Najwięcej z nich, bo 46 należało do gospodarzy¹¹¹.

W XVIII w. kmiecie, podobnie jak w poprzednich stuleciach, byli najlepiej uposażoną grupą wśród stanu chłopskiego. Niewątpliwie ich liczba, zamożność i możliwości ekonomiczne, dotyczące zagospodarowania swoich gospodarstw, były podstawą dochodowości w dobrach szlacheckich. Pod tym względem dobra należące do Walewskich nie odbiegały od przedstawionego schematu. Uposażeni w największe pod względem obszaru gospodarstwa kmiecie, choć nie znamy ich wielkości w przypadku majątności charłupskiej, posiadali również inwentarz żywy i narzędzia do pracy na roli.

Na podstawie informacji z inwentarzy można prześledzić wahania posiadania przez kmieci zwierząt używanych w gospodarstwie chłopskim. W 1677 r. w Charłupi Wielkiej prawie 75% z nich miało po cztery woły, ponad połowa po dwa konie i tylko w przypadku

¹¹¹ APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 223, 231.

jednego nie było żadnych zwierząt pociagowych. Pozostali w Drżążnach i Rowach mieli po cztery woły, a połowa z nich jeszcze po dwa konie i tylko w jednym przypadku nie posiadano konia¹¹². Warto podkreślić, że kilkanaście lat później, w 1691 r., każdy z kmieci miał po cztery woły, a ponad 85% z nich miało konia, przy tym prawie połowa z nich posiadała po dwa. W 90% gospodarstwach kmiecych wymieniano krowę i w jednym przypadku były ich dwie. Ponadto u nieco ponad 40% z nich znajdowały się świnię¹¹³. Poza zwierzętami pociagowymi i domowymi kmiecie posiadali w ramach wyposażenia wozy, pługi, kosy, sierpy, zydle, radła czy inne narzędzia żelazne, które były własnością szlachecką.

W zamian za użytkowanie gospodarstw kmiecie w majętności charłupskiej musieli pracować na pańskim polu przez cały tydzień oprócz poniedziałku, co potwierdzano w kolejnych inwentarzach. Jednak w okresie żniw, czyli od momentu, gdy zaczynało kosić łąki, nie mieli owego wolnego dnia. W XVIII w. doszło do pewnych zmian, o czym świadczył zapis z 1728 r., w którym kmiecie mieli pracować na pańskim polu od 13 lipca do 29 września, we dwie osoby i ze sprzężajem, korzystając z posiadanych wołów czy koni. Niewiele to odbiegało od wysokości pańszczyzny obowiązującej w dobrach królewskich¹¹⁴. Warto podkreślić, że tylko w 1677 r. ponad połowa kmieci płaciła za robociznę, a nie ją wykonywała.

Kolejnym istotnym ciężarem był obowiązek płacenia czynszu, którego wysokość w majętności charłupskiej była zmienna i uzależniona od wsi. W Charłupi Wielkiej został on ustalony na 3 złp. 6 gr (2 grzywny) i nie zmienił się do końca XVII stulecia. W pierwszej połowie następnego wieku owe stawki pozostawały niezmiennie, ale w 1754 r. nakazano płacić 3 złp., co utrzymało się w następnych latach. Niższe stawki obowiązywały w Drżążnach – 2 złp. 12 gr do 1777 r. W przypadku wsi Rowy to z 1 złp. 18 gr. Stawka czynszu wzrosła do 2 złp. w 1732 r., a następnie do 2 złp. 15 gr w 1754 r.¹¹⁵ Innym obciążeniem o charakterze pieniężnym był pobór w wysokości

¹¹² Co ważne, pięciu kmieci nie miało zboża na zasiewek. W jednym przypadku wydano ziarno na oziminę oraz kazano siać jarzynę. AGAD, SGRel. 45, k. 632–632v.

¹¹³ *Ibidem*, 55 cz. 1, k. 417–419v.

¹¹⁴ Było to pięć–sześć dni w tygodniu, ale w dobrach szlacheckich mogło być więcej. E. Trzyna, *Wtórne poddaństwo*, [w:] *Historia chłopów polskich*, t. I (*Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej*), red. S. Inglot, Warszawa 1970, s. 310.

¹¹⁵ Najwyższa stawka w Charłupi Wielkiej pojawiła się w 1732 r. W Rowach jedynie w 1754 r. podano, że kmiecie mieli płacić po 2 złp. 15 gr.

6 gr i szeląga, który płacili tylko kmiecie z Charłupi Wielkiej w latach 1677–1691¹¹⁶. Natomiast należności regulowane w naturze były uzależnione od konkretnej wsi. Każdy z kmieci z Charłupi Wielkiej i Rowów powinien był dostarczyć po dwa korce żyta i owsa, natomiast ci z Drżanej po jednym. Wszyscy mieli dawać po dwa kapłony i kury oraz 30 jaj z wyjątkiem tych z Drżanej.

Pozostało jeszcze ostatnie z zobowiązań, czyli powinności wobec dworu. Od 1691 r. się one nie zmieniły – należało do nich przedzenie jednej sztuki przedzy, ale w 1732 r. zaproponowano, żeby zamiast tego można było płacić 1 złp. Były również inne, jak skubanie chmielu czy prace przy kapuście i rzepie. Na kmieciach, na zmianę z młynarzami, ciążyło zobowiązanie, aby raz w roku jeździli oni do Wieliczki po sól. Walewscy zastrzegli jednak, że nie musieli oni wysyłać kogoś spośród siebie, ponieważ wystarczyło, by zebrali pieniądze na ten cel i przekazali je do dworu. Tylko raz, w 1755 r., wymieniono obowiązek stróży w czasie świąt, jaki spadł na kmieci z wsi Rowy¹¹⁷.

Zagrodnicy stanowili kolejną grupę ze stanu kmiecego wymienianą we wszystkich inwentarzach. Podobnie jak to było z kmieciami, nie wiadomo, jaki areal ziemi tworzył gospodarstwo zagrodnika, ale było one mniejsze od kmiecego. Ponadto mniej było zwierząt w zagrodzie oraz narzędzi, jakie wykorzystywano do pracy w polu. W niektórych przypadkach część z zagrodników zajmowała się innymi rzeczami, tak jak wymienieni w pierwszym z inwentarzy kuśnierz czy karczmarz, żyjący w Charłupi Wielkiej. Obaj musieli odpracować 12 dni w okresie żniw, pierwszy z nich miał pracować dla dworu, a drugi szynkować i ponadto pilnować zbóż, łąk oraz przeganiać szkodników. Podobnie w Drżanach był zagrodnik zajmujący się szynkowaniem piwa, a w Rowach karczmarz. Z kolei do obowiązków innego z zagrodników należało pilnowanie łąki. Pozostali byli zobowiązani do pracy od 23 kwietnia do 15 października przez trzy dni w tygodniu, a w pozostałym okresie jedynie dwa dni. Płacili po 6 groszy czynszu i co kwartał na rzecz poboru „pół trzecia groszy”, czyli 3 denary. Co ciekawe, ponad połowa z zagrodników żyjących w całej majątności charłupskiej mieszkała we wsi Rowy¹¹⁸.

W 1691 r. w 11 przypadkach zagrodnicy musieli płacić 6 groszy czynszu i pracować trzy dni w tygodniu na pańskim polu.

¹¹⁶ AGAD, SGRel. 55 cz. 1, k. 417–419v.

¹¹⁷ APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 35, 43, 88, 93; t. VII, s. 225–239.

¹¹⁸ AGAD, SGRel. 45, k. 632–632v.

Poza tym sześciu zagrodników mieszkających w Charłupi Wielkiej miało wylawiać ryby i wycierać sadze. Na kolejnych 10, żyjących w Rowach i Drżączkach, ciążył obowiązek tkania płótna, którego każdy miał dostarczyć 6 łokci. W Charłupi Wielkiej mieszkał kuśnierz, niemający żadnych dodatkowych obciążeń. Karczmarz, któremu naprawiono stajnię, miał szynkować piwo i pańską gorzałkę oraz w czasie żniw pracować przez 12 dni. W inwentarzu pojawił się Mateusz Oganiacz, do którego obowiązków należało pilnowanie, by nie było szkody w zbożach czy łąkach. Poza tym miał pracować trzy dni w tygodniu po uprzątnięciu zboża z pól oraz siana z łąk. Był również leśnik Maciej Tytuch, z obowiązkiem pilnowania lasu. W Drżączkach natomiast mieszkał Kazimierz Swiec, przy którym podano, że miał płacić 15 złp. czynszu. Była to stawka bardzo wysoka i nie wiadomo, jakie ciążyły na nim zadania, które wymagały wypłacania takiej kwoty, gdy w pozostałych przypadkach było to kilka groszy. Wyróżniało go, jak i kolejnych sześciu zagrodników, to, że w czasie żniw mieli pracować po 12 dni w tygodniu na pańskim polu. Tak miał robić m.in. karczmarz czy leśnik w Drżącznej oraz pozostali mieszkający w Rowach, o których zawodach, oprócz leśnika Tomasza, nic nie wiadomo¹¹⁹. Podobne obciążenia dotyczyły np. komorników wymienionych w 1728 r.

W XVIII w. sytuacja zagrodników w majątności charłupskiej uległa zmianie. Pod względem uposażenia była to grupa uboższa od kmieci i tylko niektórzy z nich posiadali woły. Nadal jednak mieli odrabiać pańszczyznę pieszą według wymienionych wcześniej warunków. Jednak w inwentarzu z 1732 r. zmieniono czas pracy, który od tej pory pokrywał się z terminem, w jakim pracowali kmiecie, czyli od 13 lipca do 29 września, przez trzy dni w tygodniu. Zagrodnicy byli również obciążeni stróżą. Poza tym mogli pracować przy ważeniu piwa i tym, którzy tak robili, odejmowano dwa dni pańszczyzny¹²⁰.

Najbardziej ubogą grupą, jaką wymieniano w inwentarzach, byli chałupnicy oraz komornicy i komornice. W latach 1677–1691 liczba tych ostatnich nie zmieniła się zbytnio, natomiast po raz pierwszy wymieniono trzech chałupników, którzy mieli przebywać w Charłupi Wielkiej, w 1691 r. Nic nie wiadomo o ich domostwach czy majątku ruchomym. W kwestii zobowiązań, w 1677 r. tylko niejaki Wacek z Charłupi Wielkiej pracował dzień w tygodniu. W kolejnym

¹¹⁹ *Ibidem*, 55 cz. 1, k. 418–419v.

¹²⁰ APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 35, 43, 88, 93.

inwentarzu podano, że taki obowiązek ciążył na wszystkich. Poza tym musieli prząść pół sztuki przedzy, prac, strzyc owce oraz łowić ryby przy spuszczeniu wody ze stawów¹²¹. Warunki nie zmieniły się w następnym stuleciu, a w 1728 r. wymieniono trzech komorników, którzy mieli pracować 12 dni przy ogrodzie oraz jako słudzy lub rybacy. Płacili z tego 15 złp. czynszu rocznie. Cztery lata później tyle samo dni pracowali przy żniwach czy w innych miejscach, gdzie byli potrzebni czterej komornicy. Natomiast komornice miały tkać płótno, co zwalniało je ze służby. W 1754 r. wprowadzono zasadę, że połowę swoich wyrobów przekazywały właścicielowi, a drugą dzierżawcy¹²².

Poza opisanymi grupami w majątności charłupskiej żyli również młynarze i inni rzemieślnicy blisko związani z funkcjonowaniem wsi. Pierwsi z wymienionych przewijali się we wszystkich inwentarzach. W latach 1677–1691 można było zaobserwować tendencję wzrostową z sześciu do dziewięciu młynarzy. W 1677 r. połowa z wymienionych miała pracować na pańskim polu przez sześć dni w tygodniu z wolnym poniedziałkiem. Z tego czterech miało płacić czynsz w wysokości od 4 złp. 24 gr (3 grzywny) do 19 złp. 6 gr (12 grzywien). Poza tym na pięciu ciążył obowiązek karmienia wieprzy (od jednego do trzech) i dostarczenia po dwa kapłony. Każdy młynarz musiał płacić również 4 grosze i szeląga, a od młyna płacono 1 złp. 18 gr (1 grzywnę). Istniał obowiązek, podobnie jak w przypadku kmieci, zaopatrywania majątności charłupskiej w sól wielicką i 1677 r. przypadł on na niejakiego Pawłowskiego, który musiał po nią pojechać¹²³.

W 1691 r. młynarze mieli różne stawki czynszu, ale wszyscy musieli pracować pięć dni w tygodniu. Z tego grona dwóch miało przekazywać po 20 korcy żyta i karmić trzy wieprze. Poza tym powinni mleć pańskie zboże oraz słody oraz przewozić je własnym transportem do dworu. Powinni wydawać bez żadnego pomiaru słoń jaglany. Kolejni trzech płacili po 19 złp. 6 gr czynszu, dwaj po 9 złp. 18 gr i kolejni dwaj po 4 złp. 24 gr. Czterech z siedmiu miało obowiązek hodować po dwa wieprze. Jednego miał wyhodować niejaki Tytuch, pozostali byli z tego zwolnieni. Poza tym po kapłonie przekazywali trzej młynarze. Nadal ciążył obowiązek przywożenia

¹²¹ AGAD, SGRel. 55 cz. 1, k. 418v–419v.

¹²² Za każdą sztukę materiału miały być zwolnione z 12 dni. APŁ, Arch. K. Wal., t. IV, d. 35, 43, 88; t. VII, s. 225–239.

¹²³ AGAD, SGRel. 45, k. 632v–633.

soli z Wieliczki, ale na zmianę z kmięciami. Zastrzeżono, aby młynarze swoją pracę wykonywali własnymi siekierami, młócili swoimi narzędziami, zwozili zboże lub siano z pola swoim transportem. Poza tym pięciu z nich miało płacić jeden pobór w postaci 4 gr i szeląga. Być może zagrodnik Maciej Młynarz również umiał wykonywać ten zawód, o czym mógł świadczyć jego przydomek, ale nie mógł go praktykować¹²⁴.

Wspomniane wcześniej zniszczenia na początku XVIII w. dotknęły mocno również młynarzy. W 1716 r. było siedem czynnych młynów. Poza tym, o czym świadczyło obciążenie w postaci wyhodowania dwóch wieprzów rocznie, zawód ten wykonywał jeden z chłopów, który przez sześć lat mieszkał we młynie. Dwanaście lat później, dzięki nakładowi J. Walewskiego, liczba młynów wzrosła do 10. Tyle też działało w majętności charłupskiej, aż do drugiego rozbioru Rzeczypospolitej, z niewielkimi wyjątkami. Tylko w 1754 r. wymieniono ich 11, natomiast w 1777 r. osiem. Nie wiadomo, jaka była przyczyna takiej sytuacji, natomiast przez cały XVIII w. liczba młynów nigdy nie osiągnęła 13, a taką wartość podano w zeznaniach z 1716 r., gdy szacowano straty w majętności charłupskiej¹²⁵. W tym okresie w inwentarzach podawano mniej informacji o zobowiązaniach młynarzy, jak to było wcześniej. Stawki czynszu wahały się od 4 złp. 24 gr do 19 złp. 6 gr w 1728 r.¹²⁶, czy od 3 do 19 złp., a jeden nawet 80 złp. według opisów z lat 1754–1755. Większość z młynarzy miała odpracowywać pańszczyzną przez sześć dni, ale w pojedynczych przypadkach ustalano od dwóch do 12 dni. Na wszystkich ciążył również „wieprzowy pieniądz”, czyli płacenie w dwu ratach co roku po 48 złp. w zamian za wcześniejszy obowiązek hodowli dwóch wieprzów. Poza tym ośmiu miało dostarczyć po kapłonie. Należy wspomnieć, że część z młynarzy posiadało konie i woły¹²⁷.

Wspomniani już przedstawiciele innych grup zawodowych zostali wliczeni do grona zagrodników w dwu pierwszych inwentarzach. Natomiast w XVIII w. wymieniano ich oddzielnie i do nich zaliczają się karczmarze, w 1716 r. był jeden, 12 lat później trzech i tytuł też wymienia się w 1754 r. Od tego momentu ich liczba spadała.

¹²⁴ *Ibidem*, 55 cz. 1, k. 419v–420.

¹²⁵ APL, Arch. K. Wal., t. IV, d. 13, 15, 35, 43, 55, 88, 93; t. VII, s. 225–239.

¹²⁶ *Ibidem*, t. IV, d. 35.

¹²⁷ Wpłacenie owych 48 złp. należało uiścić w ratach, których terminy przypadały 24 VI i 24 XII każdego roku. *Ibidem*, t. IV, d. 88, 93.

Jednak w spisach ludności z lat 1789–1793 wymienia się karczmarza i dodatkowo trzech szynkarzy. Jedynym obowiązkiem, jaki musieli pełnić na rzecz właściciela, była praca przez 12 dni w polu podczas żniw¹²⁸.

W majątności charłupskiej mieszkali ponadto leśnicy, kowale, pilarz, szewcy i krawcy. W spisie ludności z 1789 r. wymieniono pięciu rzemieślników, nie podając ich profesji. W kolejnym natomiast byli płóciennicy, cieśla oraz kucharz. Dodatkowo pracowało jeszcze w tych dobrach 54 osoby jako służący, czeladnik i dwóch „gosemnych”. W pierwszym spisie uwzględniono także 16 żebraków, w tym pięciu mężczyzn i 11 kobiet¹²⁹.

Przedstawiony obraz szlacheckiego majątku powstał dzięki zachowanym inwentarzom Charłupi Wielkiej, Drzazny i Rowów. Ten rodzaj źródeł dostarczył wielu informacji na temat funkcjonowania prywatnych dóbr położonych w województwie sieradzkim, w szczególności losów dworu i jego otoczenia na przestrzeni stuleci. Kolejne opisy przedstawiające stan siedziby Walewskich wraz z wyposażeniem pozwoliły na śledzenie zmian w bryle samego budynku przez prawie całe stulecie. Lektura inwentarzy utwierdza we wniosku, że obraz dworu był na początku o wiele skromniejszy, łącznie z wyposażeniem, niż ten zawarty w ostatnim z nich, co nie odbiegało od ustaleń literatury przedmiotu w odniesieniu do opisów dworów w XVIII w.¹³⁰ Potwierdza to stan i materiały, z jakich były zrobione okna, drzwi czy zamki. Dzięki nim można zauważyć regres z początku XVIII stulecia. Na tej podstawie można zaobserwować, że dopiero w latach pięćdziesiątych XVIII w. osiągnięto poziom sprzed wojny północnej, a opis z 1777 r. ukazywał jeszcze wyższy standard. Należy również zauważyć, że drewniany dwór zbudowany na początku XVIII w. istniał do 1777 r., jeśli nie dłużej. Był przebudowywany, zmieniało się również jego najbliższe otoczenie, gdzie znajdowały się zabudowania gospodarcze potrzebne do funkcjonowania dworu i działalności rolniczej. Różnorodność i liczba tego rodzaju budynków wskazuje na poziom rozwoju gospodarczego, co potwierdza również to, że oprócz koni, krów, kur czy świń Walewscy byli nastawieni na produkcję wełny czy innych korzyści płynących z utrzymywania stada owiec. Poza tym był również ogród czy stawy, w których hodowano ryby. Stąd

¹²⁸ *Ibidem*, t. IV, d. 13, 35, 43, 88, 93, 223, 231.

¹²⁹ *Ibidem*, t. IV, d. 223, 231.

¹³⁰ B. Baranowski, *op. cit.*, s. 100–102.

w przypadku Charłupi Wielkiej można mówić o kompleksie budynków, a nie jedynie rezydencji, w której zamieszkiwał szlachcic wraz z rodziną.

Kryzys, jaki dotknął majątność charłupską w początkach XVIII w., wyrządził wiele złego na kilku płaszczyznach. Poza zniszczeniami dworu dotknął zabudowania gospodarcze, odbił się także na zaludnieniu. Właśnie na przykładzie tych dóbr widać wyraźnie, ile było potrzeba sił, środków i czasu, aby przywrócić stan, jaki istniał pod koniec XVII w. Niewątpliwie do zasług kolejnych przedstawicieli rodu Walewskich należało to, że byli oni w stanie podnieść dobra z kryzysu wraz z dochodem, jaki z nich osiągali. Jednak owe inwestycje skutkowały zadłużeniem dóbr. Niewątpliwie ważne było to, że cała majątność przez większość stulecia znajdowała się w rękach jednej rodziny, przechodząc z ojca na syna jako dobra dziedziczne. Choć w tym okresie były wypuszczane różnym osobom, to jednak nie doszło już do takiej sytuacji, jaka zaistniała na początku XVIII w.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [AGAD]

Księgi sieradzkie grodzkie inskrypcje [SGInscr.] 184, 186, 188, 190, 191, 201–205, 207, 209, 217, 219, 225, 226, 228, 230, 234.

Księgi sieradzkie grodzkie relacje [SGRel.] 41, 45, 55 cz. 1, 61, 66, 92, 188.

Archiwum Państwowe w Łodzi [APŁ]

Archiwum Kazimierza Walewskiego z Tubądzina [Arch. K. Wal.], t. I–IV, VII, VIII, XXXIX, XLI, XLIII, XLV.

Biblioteka Kórnicka PAN

rkps 11267 (S. Leitgeber, Walewscy herbu Kolumna, maszynopis).

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Kitowicz J., *Opis obyczajów za Augusta III*, Warszawa 1985.

Niesiecki K., *Herbarz Polski*, t. IX, Lipsk 1842.

OPRACOWANIA

Atlas historyczny Polski, t. V (*Województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI wieku*), red. H. Rutkowski, Warszawa 1998.

- Baranowski B., *Gospodarstwo chłopskie i folwarczne we wschodniej Wielkopolsce w XVIII wieku*, Warszawa 1958.
- Ciesielski T., *Armia koronna w czasach Augusta III*, Warszawa 2009.
- Gloger Z., *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. I-II, Warszawa 1907.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. I, Warszawa 1900.
- Kajzer L., *Z badań nad budownictwem rezydencjalno-obronnym ziemi łączyckiej i sieradzkiej w XVI wieku*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1979, t. XXIV, z. 4, s. 373–382.
- Klimek B., *Zabytkowa stolarka okienna i drzwiowa drewnianych chałup i zabudowy gospodarskiej na Lubelszczyźnie – wybrane przykłady z Muzeum Wsi Lubelskiej*, „Budownictwo i Architektura” 2015, t. XIV (III), s. 195–207.
- Kobierecki M., *Walewscy herbu Kolumna w XVII–XVIII wieku. Genealogia. Majętność. Działalność publiczna*, Łódź 2008.
- Łoziński W., *Życie polskie w dawnych wiekach (wiek XVI–XVIII)*, Jerozolima 1946.
- Podraza A., *Jakub Kazimierz Haur pisarz rolniczy z XVII wieku, Studium z dziejów polskiej literatury rolniczej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. I, red. B. Chlebowski, Warszawa 1880.
- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XV, red. B. Chlebowski, J. Krzywicki, Warszawa 1900.
- Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. VI, z. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Słownik staropolski*, red. S. Urbańczyk, t. VIII, z. 2, Wrocław 1978.
- Szymczak A., *Szlachta sieradzka w XV wieku. Magnifici et generosi*, Łódź 1998.
- Trzyna E., *Wtórne poddaństwo*, [w:] *Historia chłopów polskich*, t. I (Do upadku Rzeczypospolitej szlacheckiej), red. S. Inglot, Warszawa 1970, s. 327–336.
- Wyczański A., *Szlachta polska XVI wieku*, Warszawa 2001.
- Wyczański A., *Uwagi na temat dworu szlacheckiego w Wielkopolsce XVI w.*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1979, t. XXIV, z. 4, s. 347–355.
- Zajączkowski S., *Uwagi nad osadnictwem dawnych ziem łączyckiej i sieradzkiej (do przelomu XI i XII w.)*, „Rocznik Łódzki” 1964, t. IX (XII), s. 165–198.
- Zajączkowski S.M., *Studia nad wielowioskową własnością szlachecką w Łęczyckiem i Sieradzkim i jej rola w osadnictwie (od końca XIV do połowy XVI w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1966, R. XIV, nr 2, s. 179–208.
- Zajączkowski S.M., *Wielowioskowa własność szlachecka w dawnych ziemiach łączyckiej i sieradzkiej w drugiej połowie XIII i w XIV w.*, „Rocznik Łódzki” 1964, t. IX (XII), s. 119–143.
- Zajączkowski S.M., *Wielowioskowa własność szlachecka w województwie sieradzkim (XV i pierwsza połowa XVI w.)*, „Rocznik Łódzki” 1973, t. XVIII (XXI), s. 23–50.
- Zajączkowski S.M., *Własność rycerska w dawnych ziemiach łączyckiej i sieradzkiej do połowy XIII w.*, „Rocznik Łódzki” 1961, t. IV (VII), s. 139–169.
- Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. IV, Poznań 1882.

MICHAŁ KOBIERECKI

History and portrayal of Charłupia Wielka property in hands of the Walewskis, Kolumna court of arms, in the second half of 17th and in 18th century according to the inventory

The villages of Charłupia Wielka, Rowy and Drżązny constituted the Charłupia Wielka estate, which lay in the Sieradz Voivodeship in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Until the 17th century it belonged to the house of Świnkowie, Malscy of the Nałęcz coat of arms and Zapolscy of the Pobóg coat of arms. As a result of marital contracts and legal lawsuits the lands came into the hands of Jan Franciszek Walewski, the pantler of Sieradz and his wife Bogumiła Konstancja of the Zapolscy family. In the 18th century the consecutive members of the Walewscy family of the Column coat of arms were the owners, namely Jan and Franciszek, the castellans of Rosprza as well as Jan Nepomucen, the Grand Standard Bearer of Sieradz. On the basis of the surviving inventories from the end of the 17th and from the 18th centuries one can follow the fortunes of Charłupia Wielka, Rowy and Drżązny. These domains, which thrived in the time of the Sieradz pantler, deteriorated at the beginning of the 18th century due to problems with creditors. The subsequent owners acquired the goods and undertook the repayment of liabilities. Throughout the century they invested in the properties, hence raising their value. Descriptions of the manor and land buildings show how much changed over the years. The manor became the seat of this Walewscy family line, and the variety of buildings showed that apart from farm work income, the owners drew financial gains from sheep farming and horse breeding. An important matter was also populating the goods, which underwent changes. Having overcome the crisis at the beginning of the 18th century, the number of dependent population increased, and so did the income from agricultural production. The fortunes of the Charłupia Wielka estate show how noble properties of the Sieradz Voivodeship tried to rise after the period of destruction of the Northern War as well as how the problem of debts and management was handled in different periods of economic situation.

Keywords: inventories of goods in the 18th century, nobility of Sieradz in the 18th century, noble properties.